



The Holy See

PORANNA MSZA ŚWIĘTA TRANSMITOWANA NA ŻYWO
Z KAPLICY DOMU ŚWIĘTEJ MARTY

HOMILIA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

"Łagodność i czułość Dobrego Pasterza"

Niedziela, 3 maja 2020 r.

[Multimedia]

Wprowadzenie

Dziś, trzy tygodnie po Zmartwychwstaniu Pańskim, w czwartą niedzielę po Wielkanocy, Kościół świętuje Niedzielę Dobrego Pasterza — Jezusa Dobrego Pasterza. To mi przywodzi na myśl jakże licznych pasterzy na świecie, którzy oddają życie za wiernych; także podczas tej pandemii wielu odeszło, ponad stu tutaj, we Włoszech. Myślę też o innych pasterzach, którzy troszczą się o ludzi — o lekarzach. Mówi się o lekarzach, o tym, co robią, musimy jednak zdawać sobie sprawę z tego, że tylko we Włoszech 154 lekarzy zmarło pełniąc służbę. Oby przykład tych pasterzy duchownych i «pasterzy lekarzy» pomagał nam w otaczaniu troską świętego i wiernego ludu Bożego.

Homilia

Słowa z Pierwszego Listu Piotra Apostoła, których wysłuchaliśmy, to słowa pogodne (por. 1 P 2, 20-25). Mówią o Jezusie. Mówią one: «On sam, w swoim ciele poniósł nasze grzechy na drzewo, abyśmy przestali być uczestnikami grzechów, a żyli dla sprawiedliwości — krwią Jego ran zostaliście uzdrowieni. Błądziliście bowiem jak owce, ale teraz nawróciliście się do Pasterza i Stróża dusz waszych» (1 P 2, 24-25).

Jezus jest Pasterzem — tak Go widzi Piotr — który przychodzi, by zbawiać, by ratować zabłąkane owce — to byliśmy my. Potem powtarzaliśmy słowa Psalmu: «Pan jest moim pasterzem, nie brak mi niczego» (Ps 23, 1). Obecność Jezusa jako Pasterza — Pasterza owczarni. W 10. rozdziale Ewangelii św. Jana, którego słuchaliśmy, Jezus przedstawia siebie jako pasterza. Co więcej, mówi, że jest «bramą», przez którą owce wchodzi do owczarni (por. J 10, 8). Wszyscy, którzy przychodzili, ale przez bramę nie przeszli, to złodzieje i rozbójnicy, albo i tacy, którzy chcieli wykorzystać owczarnię do własnych celów: fałszywi pasterze. A w dziejach Kościoła było wielu takich, co wykorzystywało owczarnię. Dla nich owczarnia była nieważna — ważna była kariera, polityka, pieniądze. Ale owczarnia ich zna, zawsze ich znała i szukała Boga swoimi drogami.

Ale gdy jest dobry pasterz, który owce prowadzi, one same idą naprzód. Dobry pasterz słucha owiec, kieruje owczarnią, dba o owczarnię. A owce potrafią rozpoznać pasterzy, nie pomyłają się: owczarnia ma zaufanie do Dobrego Pasterza, ufa Jezusowi. Tylko pasterz podobny do Jezusa budzi jej zaufanie, bo On jest bramą. Styl Jezusa musi być wzorem dla pasterza, inny nie istnieje. Ale i Jezus, Dobry Pasterz — jak mówi Piotr w swoim Pierwszym Liście — «cierpiał za was i zostawił wam wzór, abyście szli za Nim Jego śladami. On grzechu nie popełnił, a w Jego ustach nie było podstępu. On, gdy Mu złorzeczono, nie złorzeczył, gdy cierpiał, nie groził» (1 P 21, 21-23). Był łagodny. Jedną z cech dobrego pasterza jest łagodność. Dobry pasterz jest łagodny. Pasterz, który nie jest łagodny, nie jest dobrym pasterzem. Coś w sobie kryje, bo łagodność widać jak na dłoni, ona się nie broni. Więcej, pasterz jest czuły, ma w sobie czułość bliskości, zna swoje owce, każdą woła po imieniu i o każdą z osobna się troszczy tak, jakby była jedyna; a kiedy zmęczony wraca do domu po całym dniu pracy i widzi, że jednej brakuje, wyrusza na poszukiwanie, a gdy ją znajdzie, bierze na ramiona i wraca do domu (por. Łk 15, 4-5). Taki jest dobry pasterz, taki jest Jezus, taki jest Ten, który towarzyszy nam wszystkim na drodze życia. Ten obraz pasterza, ten obraz owczarni i owiec to obraz paschalny. W pierwszym tygodniu po Wielkanocy Kościół śpiewa piękny hymn dla nowo ochrzczonych: «Oto nowe jagnięta», który słyszeliśmy na początku Mszy św. Daje nam obraz wspólnoty, czułości, dobroci, łagodności. Takiego Kościoła chce Jezus, takiego Kościoła strzeże.

Dziś jest piękna niedziela, niedziela pokoju, niedziela czułości, łagodności, bo nasz Pasterz się o nas troszczy. «Pan jest moim pasterzem, nie brak mi niczego» (Ps 23, 1).

Modlitwa towarzysząca komunii duchowej

Osoby, które nie mogą przystąpić do komunii św., przyjmą teraz komunię duchową.

«O mój Jezu, wierzę, że jesteś prawdziwie obecny w Najświętszym Sakramencie ołtarza. Kocham Cię nade wszystko i pragnę Cię posiadać w mej duszy. Skoro nie mogę przyjąć Cię teraz sakramentalnie, przyjdź duchowo do mego serca. Miłuję Cię już obecnego w moim sercu i łączę się całkowicie z Tobą. Nigdy nie pozwól mi oddalić się od Ciebie».

Na zakończenie Mszy św. Papież powiedział:

Chcę podziękować stowarzyszeniu ACLI (Chrześcijańskie Stowarzyszenia Włoskich Pracowników), które użyczyło nam w tych dniach tę piękną figurę św. Józefa, aby nam towarzyszyła w święto św. Józefa Robotnika.